KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Lutego. — Rok 1845. Poniedziałek. № 32. Dziś, Śty Błażej. Jutro, Śty Eustachy.

Wczoraj z rana iako w Uroczystość N. MARJI *Gromnicznej*, przed każdym Kościołem były rozstawione stoły z *Gromnicami* różnej wielkości, które poświęcone, przez pobożnych iako droga pamiątka Duchowna brane do domu i zachowane zostały aż do roku następnego. W Kościele *Metropolitalnym*, Artyści wykonali w czasie Summy dzieła Religijne: Mszę *Elsnera*, Ofertorjum *Diabelego* i Graduał *Müllera*. W kościele XX. *Karmelitów* na Kr:-Przed: Amatorowie w czasie Summy wykonali dzieła religijne na Kredo i Benediktus *Hajdena*, Sanktus *Lachnera*, Kantatę Śgo Kalasantego J. *Krogulskiego*, oraz Kolendę z Chórem Aniołów z towarzyszeniem arf i gitar kompo: J. K. *Chwalibog*.

Na prośbę o ułaskawienie: Jacentego *Kaługi*, inaczej Bąkiem nazywaiącego się, za zbrodnię morderstwa prostego, na karę śmierci przez ucięcie głowy mieczem wykonać się maiącą, skazanego; tudzież Franciszka *Kalety*, za zbrodnię podpalenia, na karę więzienia warownego przez całe życie, i na odebranie chłosty w 2ch ratach po rózg 30, w miejscu popełnionej zbrodni wyliczyć się maiącej, skazanego; oraz Jerzego *Bendor*, za zbrodnię podpalenia, na dożywotne warowne więzienie i na odebranie chłosty w miejscu popełnionej zbrodni, w 3ch ratach, po rózg 30, skazanego; N. PAN, zapatrzywszy się na wnioski Komisji Rządo: Sprawiedliwości, że Kaługa, nienaganne poprzednio prowadząc życie, obecnej zbrodni dopuścił się nie iuż w celu odniesienia iakowej korzyści, lecz iedynie uniesiony gniewem względem osoby, którą życia pozbawił; że Kaleta z żalu i w uniesieniu się z przyczyny doznanej krzywdy od swego Pana i przeciążenia obowiązkami pańszczyznianemi, podpalił iego własność; że poprzednia dobra iego konduita i uległość w znoszeniu obecnie kary więzienia, przemawiaią za iego przyszłą poprawą; postanowił zamienić powyższe kary: pierwszemu, na dożywotne warowne więzienie; 2mu, na 10cio-letnie więzienie warowne, z zachowaniem chłosty, naznaczonej mu wyrokami; i 3mu na 20to-letnie więzienie warowne, z zachowaniem chłosty.

Dnia 1go b. m. w Kościele N. Panny MARJI, odbył się obrzęd zaślubin W. Zygmunta *Krysińskiego*, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej, z Panną Cecylją *Wołowską*. Szczerzy Przyiaciele życzą, aby tej miłej Parze BÓG błogosławił i w długiem życiu obdarzał wszelką pomyślnością.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 40, na które, tudzież na dawniejsze w 778 wnioskach złożono Rsr: 1457 kop. 40 (zł. 9,716). Na żądanie 17 uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący k. 1½), Rsr: 647 k. 53½ (zł. 4,316 gr. 27), i umorzono książeczek oszczędności 2; przeto uczestników 2,869, posiada kapitał Rsr: 62,352 k. 65 (zł. 415,684 gr. 10).

Latyna z Reklewskich *Mauersberger*, przeniosła się do wieczności w 23cim roku życia, zostawiwszy po sobie w nieutulonym żalu Męża i dwoie osierociałych Dziatek. Exportacja zwłok Jej odbędzie się dziś o godzinie 3ciej po połud: z domu Nro 948 przy ulicy Ptasiej, na smętarz Powązkowski.

Pogrążona w głębokim żalu Matka wraz z Rodziną po zgonie ś. p. Emilji *Tejchmann*, onegdaj zmarłej; zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na przeprowadzenie zwłok iej dziś o godz: 3ej po połud: z Kaplicy przy Szpitalu Ewang:, na smętarz Ewang:-Refor:.

Zostawione w Urzędzie Wójta Gminy *Falent* przez Starozakonnego Hersza Białkiewicza z Polkowa Rsr: 4 iako wynagrodzenie za znalezionego konia w Gminie tejże, z których potrąciwszy tylko koszt druku ogłoszenia w Dzienniku Guber: kop: 45; resztę Rsr: 3 kop: 55, złożono w Redakcji Kurjera dla Tow: Dobroczynności. Złożono oraz w tejże Redakcji od W. dla biednej Kobiety z 5giem dzieci przy ulicy Białej № 885, zł. 63.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* na Krakowskiem-Przedm: Nr 415, otrzymała nowe dzieła: *Ogrodnictwo* zastosowane do potrzeb ziemianina Polskiego, przez Autora pisma: O przyozdobieniu siedlisk wiejskich, i innych dzieł, z 6 rycinami; Lwów 1845, zł. 13 gr. 10. *Powiastki moralne dla małych dzieci z 10 obrazkami*, Lwów zł. 5; też z obrazkami kolorowanemi, zł. 8. MARJA *Ucieczka Nasza*, dwie Nowenny na cześć Niepokalanego Poczęcia N. Panny MARJI, z przydatkiem Nabożeństwa mszalnego litanji *Loretańskiej* i Modlitw niektórych, z ryciną; Lwów, zł. 2. *Jadwiga*, dramat historyczny w 5cin aktach przez Alex: *Przezdzieckiego* z dedykacją: »Polkom wzór Niewiasty Polskiej»; Wilno 1844, zł. 5 gr. 10. *Powieści nieboszczyka Pantofla* z papierów po nim pozostałych, wybrane i ogłoszone przez kuzynkę iego Eleonorę *Sztyrmer*. Jest to zbiór powieści, prześlicznych utworów, iednego z najienjalniejszych naszych Pisarzy. Ogro-

mny talent, wielki i nieprzymuszony dowcip, naturalny przedziwny humor, rozlany po wszystkich tych utworach, nadaie im wdzięk niewypowiedziany, i czytanie ich nader powabnem i interesuiącem czyni. Wydanie nader ozdobne; na najpiękniejszym welinie dwa tomy 8vo stronnic druku 800 przeszło, zł. 18.

Dalszy ciąg ofiar dla Szpitalu Starozakonnych w roku zeszłym. Maj: Od JW. Senatora Dymetrjewa, rs. 15; PP. Salomona Abramsohn, rs. 15; Mordki Grünapfel, rs. 6; SSrów ś. p. Zyndla Stattfeld, rs. 75; za pośrednictwem P. Maiera Glücksohn, rs. 6; A. E., rs. 14 k. 40; J. S. Rozen, rs. 4 k. 50; L. Goldstand, rs. 4 k. 50; Morytza Löwi, rs. 5 k. 40; Löwi Kronenberg, rs. 5 k. 40; M. Flatau, rs. 2 k. 70; Simona Nelken, rs. 1 k. 80; Giwartowskiego, rs. 1 k. 80; J. Cohn, k. 90; Joela Ettingier, rs. 3; Leona Glicksberg, rs. 15; Izraela Ettingier, rs. 4 k. 50; Judki Brandhändler, rs. 1. *Czerwiec*: Kaufmann, rs. 3; J. E., rs. 30; H. E., rs. 30; Gabryela Eizenmann i Abrama Prywes, rs. 15; SSrów Zyndla Stattfeld, rs. 150; od osoby niewiadomej, rs. 3; S. Glass, rs. 4 k. 50; Samuela Portner, rs. 15; R. V., rs. 15; Oszyi Römöl z Międzyrzeca, rs. 3. (D. c. n.)

W Nrze 4tym *Tygodnika* Rol:-Tech:, poświęconego szczególniej praktycznym postępom gospodarstwa wiejskiego, między innemi znajduie się: O examinowaniu oficjalistów gospodar: wiejskiego i o ustanowieniu dla nich emerytury. Jaki wywiera wpływ pracowanie krowami na wydatek mleka i na ich tuszę? O machinie do żęcia polskiej i niemieckiej. Polski owies na wystawie płodów w Berlinie.

Według taxy na bieżący miesiąc Luty, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego k. 6 (gr. 12), krowiego k. 5½ (gr. 11), za funt polędwicy k. 12 (gr. 24); za funt wieprzowiny ze skórą k. 5½ (gr. 11), schabu k. 4½ (gr. 9); za funt cielęciny k. 6½ (gr. 13). —Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro ćwierciowy Zyta Rsr: 2 k. 59 (zł. 17 gr. 8). Pszenicy Rs: 3 k. 21 (zł. 21 gr. 12). Grochu polnego Rsr: 3 k. 63 (zł. 24 gr. 6), cukrowego Rsr: 4 kop. 46 (zł. 29 gr. 22), fasoli Rsr: 5 kop. 88 (zł. 49 gr. 6). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 16 (zł. 14 gr. 12). Owsu Rsr: 1 k 37½ (zł. 9 gr. 5). Siana fura iednokonna od Rsr. 3 k. 15 do Rsr. 5 k. 70 (od zł. 21 do zł. 38); parokonna od Rsr: 6 do Rsr. 10 kop. 80 (od zł. 40 do zł. 72). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 k. 65 do Rsr. 2 kop. 55 (od zł. 11 do zł. 17). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 39 (zł. 9 gr. 8). Okowity garniec Rsr: 1 kop. 1¼ (zł. 6 gr. 22). Szumówki gar: k: 60½ (zł. 4 gr. 1). (G. Poli:)

Bilardy całe z żelaza, coraz więcej wchodzą w użycie w *Paryżu*. Amatorowie tej gry, graiąc na takim bilardzie, robią tak dokładne sztosy o iakich dotychczas nawet nie pomyślano. Wartoby żeby który z Fabrykantów *Warszawskich* sprowadził tu taki bilard; a że u nas żelazo tak tanie, (bo to produkt kraiowy) możnaby łacno ten rodzaj sprzętu upowszechnić.

Ostatni karnawałowy Bal w *Resursię Kupieckiej* onegdaj, był iednym z nader świetnych, do czego przyczyniły się piękne Panie i Panny w świeżych i gustownych ubiorach. Celowały: Suknia w kraty z szeroką falbaną koronkową; biała suknia od staniku aż do dołu obszywana pąsowemi wstążkami zacząwszy od wązkiej i coraz dalej szerszemi. Suknie różowe z atłasu i krepy. Nader gustowne girlandy na głowie. Suknie błękitne, i wiele innych. Większa połowa Dam piastowała w ręku bukiety. Zabawę rozpoczął tańcem Polskim Dyrektor Resursy Wżny *Köhler* (Keler), z Wżną Alexandrową *Le Brun*; następnie tańce trwały do późna. Osób było 830. Na onegdajszym Balu w *Nowej Resursie* znajdowało się osób 160. Bal rozpoczęty został Polonezem przez Dyrektora Resursy z Wżną *Ostrosablin*. Bawiono się wybornie aż do rana; do czego i dobrze dobrana muzyka P. *Kubełki* przyczyniła się wielce.

»Co tam masz nowego?» zapytał wczoraj z rana, ieden z bawić się lubiących *Warszawian*, lokaia swoiego, który wchodząc z rana do pokoiu sypialnego Pana, trzymał w ręku pęk różnorodnych afiszów. »Afisze Jasny Panie, a iest ich dosyć; są i czarne i czerwone, dużemi i małemi literami drukowane i z iakiemiś maszkarami także.» Pokaż no mi czerwony? Jegomość rzucił okiem na podany sobie afisz z Rozmaitaści, a wyczytawszy głośno, tytuł nowego dzieła *Chce sobie pohulać*, rzekł sam do siebie: «Dobra rada..., dziś Niedziela Zapustna..., za 2 dni *Popielec*..., post..., stare przysłowie mówi: «*hulaj dusza*, *pókiś młoda*...,» a więc kiedy tak, skoczył równemi nogami z łóżka i w kostiumie Adama wykrzyknął radośnie: «*Chcę sobie pohulać*.»

Jak powiedział, tak się stało,
I ubawił się nie mało.

Zaraz z rana wyprawił *Jana* po bilety do Sal Redutowych na Koncert *Delera* i *Piattego*, do krzeseł na Rozmaitości, do loży 2go piętra Wielkiego Teatru na Maskaradę, a nawet tak się rozhulał, że kazał kupić bilet do Nowej Resursy na bal dla Stareów Ewang:, chociaż ten dopiero za dwa dni przypadał (iutro). Biła właśnie 11sta na zegarze zamkowym, kiedy Janek powrócił do domu z wszystkiemi biletami i złożył Panu resztę ze *stu-złotowego* papierku w kwocie złp. 67 gr. 15. Jegomość ubrał się elegancko; wdział panta-

lony kortowe od Woje: *Maiewskiego*, kamizelkę od *Urbana*, rajtrok od *Sokołowskiego*, przepyszny krawat spięty kosztowną szpilką z pod filarów, surdut watowany z długim stanem podług ostatniego žurnalu, wdział na głowę ufryzowaną przez *Wicusia*, kapelusz niski od *Madalińskiego*, uchwycił w rękę laskę ze złotą gałką od *Czabana*, a schowawszy do kieszeni fular walter-skotowy, dobrze nadziany biletami bankowemi puljares i woreczek brzemienny *dusiami*, ruszył na miasto z rękawiczkami *żółtemi*, nie... *szafirowemi*... tak, tak, *szafirowemi*, pomrukuiąc sobie w duchu tytuł sztuki w Rozmaitościach *Chce sobie pohulać*. A że go Mama za młodości napominała często, aby w *Niedzielę* o obowiązkach swoich niezapominał, niepomiiaiąc zbawiennej rady, był najprzód w Kościele, i nie oglądaiąc się ani na prawo ani na lewo, Mszy Śtej wysłuchał. O 12ej dopadłszy *Stejnkellerki*, ruszył spacerem do *Alei*, aby odetchnąć świeżem *Mokotowskiem* powietrzem, co mu wielką przyiemność sprawiło po niewczasach karnawałowych, chociaż to szczerze wyznać musimy, w rzeczywistości powietrze *warszawskie* nadewszystko cenił. O 1szej był na koncercie, rozpływał się melodyą czarownej artystycznej spółki fortepjanu z basetlą, powiedział *dzień dobry* znaiomym Damom i Kolegom, a że świeże powietrze zaostrzyło apetyt, zasiadł u *Marego* do dubeltowego kotletu, i od niechcenia zjadł sobie obiadek. Przez całe po południu, ieździł po spacerach; był na *Wiejskiej kawie*, w *Zielonym* i w *Wiejskim* ogródku, u *Ohma*, a nawet i do *Izabelina* zaiechał, wszędzie liznąwszy, to filižaneczkę kawy, to szklaneczkę pączyku, to znów pączków lub iakąś przekąskę. O 7ej poszedł na Teatr widzieć iak hulaią w Niemczech, podhulawszy iuž sobie nieźle w *Warszawie*. Z Teatru, nie wychodząc z pod iednego dachu, przeniósł się na Maskaradę, a chociaż to było ieszcze dość wcześnie, niepożałował tego, bo nadobne czarne domino zaintrygowało go wielce. Spacerował z niem wieczór cały, podał rękę do Teatru, i iuž zapraszał na kolacyjkę do *Poziomkiewiczowej*, kiedy w tem domino spostrzegłszy z daleka iakąś niepocieszną figurkę, co na męża wyglądała, puściło rękę szczęśliwego Jegomości i znikło wśród natłoku masek. Było to wielkiem przeciwieństwem dla naszego Jegomości, ale zniósł ie mężnie; sowita kolacja *Hertego* którą spożył z przyiaciołmi, i kilka butelek szampana, wróciły dobrą harmonję myśli, a gdy nad ranem wracał iuž do domu z przyiacielskiego baliku, przyznał sobie w duchu, że *pohulał* w istocie.

Instytut Optyczny przy ulicy Podwal Nr 522, ułatwiaiąc mieszkaiącym na prowincji nabycie dogodnych Okularów i Lorynetek bez *patrzenia w Machinkę*, lub przybycia po nie do Warszawy, obmyślił prosty, lecz niechybny środek dobrania ich za iedną korespondencją, a który zasadza się na wymiarze mocy wzroku i wyrachowaniu optycznem stosownej mocy soczewek. Potrzebuiący tedy Okularów, raczą w listach swych adresowanych franko do Instytutu Optycznego, wymienić dokładnie, *w szczególności*: *A. Gdy są daleko lub średniowidze*, 1) w iakiej odległości od oczu, np: na łokieć bliżej lub dalej czytać mogą wyraźniej lub niewyraźniej, a w iakiej pozycji wcale nic? 2) czy sobie życzą Okularów do czytania, czy do noszenia dla widzenia na odległość. *B. Gdy są bliskowidze*, 1) o ile cali od oczu trzymaią książkę, czytaiąc; 2) czy mieć chcą szkła do wyraźniejszego czytania, lub do widzenia dalszego. W *ogólności*: czy używali iuž i iak dawno Okularów? czy życzą sobie szkieł do czytania w dzień czy w nocy? ile cali maią iednę zrzenicę oka odległą od drugiej? iaka iest ich wzniosłość nosa w punkcie zakładania Okularów? iakie oprawy mieć sobie życzą, czy złote, srebrne, szyldkretowe, stalowe, rogowe i t. d.? z iakiego materjału soczewki wyrobione być maią, czy z kamienia kryształu górnego, czy z szkła kryształowego? Nadesłanie tu soczewki, choćby w cząstce, z Okularów dawniej dogodnych byłoby pożądanem. Uprzedzić iednakže musi Instytut Optyczny, że żądaiącym soczewek z *kamienia flintowego*, lub *iakiej massy*, któreby po *długoletniem użyciu wzrok naturalny przywracały*, przysłużyć się nie będzie mógł nigdy, gdyż takowe szkła oczne nie istnieią nigdzie w rzeczywistości, a gdyby istniały, wynalazcy pierwsi tego rodzaiu w świecie przemysłowym, byliby w swym kraiu więcej iak listem swobody zaszczyceni. Dla początkuiących przecież wszakže Instytut Optyczny swą metodę, iak *konserwami* pierwszemi wzmocnią sobie wzrok, že mocnych Okularów potrzebować nie będą. *J. Pik.*

Na wczorajszym 2gim Koncercie PP. *Delera* i *Piati* danym w południe, znajdowało się przeszło 200 Słuchaczów; znakomici Artyści byli okrywani najzasłużeńszemi oklaskami i po 5-kroć przywołani. Fortepjany przez JPana *Delera* na tym Koncercie użyte, pochodzą z Fabryki JPP. *Krall* i *Sejdla*.

Onegdaj w Wielkim Teatrze w czasie *Łucji z Lamermoru*, przywołano, JPannę *Perelli* 3, a JP. *Kastigljano* 4-kroć. Wczoraj w Balecie *Dwaj Złodzieie*, na powszechne żądanie JPani *Turczynowiczowa* powtórzyła Taniec węgierski, i Artystkę przywołano, Też po ukończeniu, oraz JPP. *Popiela* i *Krzesińskiego*. Jakieśmy wyżej wspomnieli že wielu wybierało się

na nową Krotochwilę *Chce sobie pohulać*, sprawdziło się; Teatr Rozmaitości był napełniony, bawiono się ciągle i zadowolenie trwało bez przerwy. Jest to dzieło sceniczne nader stosowne do zabaw karnawałowych. Autor *Nestroy* już iest nam znany z ulubionego i tylekroć powtarzanego *Gałganducha*. Gra Artystów również była okrywaną oklaskami, przywołano JPP. *Jasińskiego* 3, *Szymanowskiego* i *Korzeniowskiego* po 2-kroć, oraz JP. *Maiewskiego* i Wszystkich. Zapytano o tłumacza; tę przysługę ofiarowano pod imieniem Ignacego *Miłakowskiego*. Dobre przyięcie przez naszą Publiczność tej Krotochwili, może zachęci go do tłumaczenia nowych dzieł scenicznych z ięzyka niemieckiego, co od nieiakiego czasu wyszło z mody.

Wczorajsza *Maskarada* była liczniejszą, niż się spodziewano; było bowiem Osób przeszło półtora tysiąca. Bawiono się bardzo wesoło. Mnóstwo domin pełnych gustu przechadzało się po wszystkich salach; najwięcej było czarnych; rzecz szczególna że wszystkie prawie czarne domina bywaią bardzo dowcipne; gdzie się tylko wczoraj pokazały, tam ruch był większy, zaięcie silniejsze, a ciekawość dochodziła do wysokiego stopnia. Atłasowe białe płaszcze zdobiły Pań kilka; dwie Damy nader zgrabne z wieńcami na głowach, zajmowały wielu z obecnych. Zyskały pochwałę domina błękitne i różowe; dwa czarne domina gniewały się w ięzyku francuzkim na Autora włoskiego za niegrzeczne wiersze o płci pięknej. Były także dwie Panie okryte firankami od okien. Niebrakło oraz na maskach w innym rodzaiu: byli Krakowiacy i Krakowianki, Westalki i Żydzi, Hiszpan i Berejter w dziurawych butach; szastał się także wynalazca w białym kapeluszu bez dna, z napisem *Nowy model kapeluszów ochraniaiących głowe od deszczu;* pomysł ienjalny, prawdziwie Maskaradowy. Najlepszy był iednakże Pan *Bułkiewicz;* iego fraczek obszyty był obwarzankami, guziki miał z okrągłych bułeczek, a na głowie czapkę strojną również bułkami, nad któremi dominowały 3 potężne rogale!!, aż trzy!...., ieżeli w tem iest myśl symboliczna, nie mamy mu czego zazdrościć; ta pożywna maseczka przy końcu wiele utraciła z swoich pieczonych ozdób. O północy, aby powiększyć liczbę charakterystycznych masek, i uprzyiemnić zabawę, weszło *sto* osób w teatralnych kostiumach; trudno spamiętać rozmaitość ubiorów; chcąc mieć dokładne o tem wyobrażenie, trzeba obaczyć; najbardziej iednak chwalono kosztowny strój Mandarina chińskiego, za którym cały ten poczet postępował, i obszedłszy salę do koła, umieścił się na galerji w grupach; pomysł ten wywołał ogólny oklask zadowolenia. O pierwszej po północy przedstawiono Komedjo-operę *Indjana;* po niej po raz 2gi dalszy ciąg *Dwóch złodziei* w obrazach, a zakończono spuszczeniem mnóstwa spadochronów, niosących słodkie upominki dla Publiczności. Między muzykami wczoraj wykonywanemi w czasie Maskarady, podobał się nowy *Mazur*, kompozycji JP. *Jareckiego*.

Gazeta Policyjna podała ilość produktów dowiezionych do *Warszawy* w ciągu roku 1844; sądzim, że ciekawe będzie porównanie ilości takichże produktów dowiezionych do *Warszawy* lat temu 20, to iest w r. 1824. W tym roku wypotrzebowała *Warszawa* żyta 116,644 korcy, pszenicy 494,061, grochu 15,171, gryki 3,981, ięczmieniu 204,056, owsu 289,429, mąki pszennej 25,765, żytnej 52,439, gryczanej 2,322, iagieł 4,617, kaszy gryczanej 13,025, ięczmiennej 29,238, siana fur 66,234, słomy 35,049, drew 116,880, węgli 16,391, wołów 39,000, cieląt 39,480, wieprzów 34,882, baranów 39,535, drobiu 737,008, masła garncy 103,281, słoniny połci 3,197, piwa beczek 8,385, gorzałki 7,074 kuf, iaj kop 155,068, sera sztuk 742,567. Samego bydła wartość w średniej proporcji, zł. 10,835,165, a całej żywności dla *Warszawy* zł. 24,000,000 wynosiła.

Parafja *Kołbielska* w Archidyecezji Warszaws:, poniosła niepowetowaną stratę, przez śmierć ś. p. W. JX. Józefa *Mażeranowskiego*, Proboszcza swego, a zarazem Kanonika Kuiawsko-Kaliskiego. W sile i samej mocy wieku, bo zaledwie 40tu lat dobiegał, uległszy kilkunastotygodniowej słabości, w dniu 25 z. m. w M. *Kołbieli*, na ręku sędziwej swej Matki i otaczaiącej go Familji, z zupełnem przygotowaniem na śmierć, BOGU ducha oddał!!! Żalu i strapienia iakiego doznaią ci wszyscy, którzy znali tego Czcigodnego Pasterza, w prawdziwej godności Kapłana, trudno wyrazić, bo również i pióro moie gnębione szczerym żalem, iakiego doznaię ze zgonu mego Plebana i prawdziwego Przyiaciela, niezdolne iest wiele skreślić; ale ileżbym był szczęśliwy, gdybym był w stanie i mocy, podać żyiącym i potomności do naśladowania rys życia tego poczciwego Kapłana, którego nietylko osierociała Parafja ale wszyscy opłakuią! czego oddana mu ostatnia usługa pogrzebowa była dostatecznem przekonaniem. Licznie z okolic przybyłe Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, Obywatele z tejże i dalszych Parafji, i massa Ludu zgromadzonego w dniu 27 z. m., zaprowadzili wśród łkania i żalu zwłoki tego Czcigodnego Pasterza na miejsce wiecznego spoczynku; gdzie nad grobem zmarłego przemówił Szano: Proboszcz z Mińska X. Kanonik *Metelski* znany z swej zajmującej wymowy. Mowa ta z wielkiem zaięciem czytaną byłaby, gdy-

by ią chciał X. *Metelski* do wiadomości publicznej podać; sądzę iż każdy Kapłan myślący i wzdychaiący do przyszłości życzyłby sobie w życiu swoiem zasłużyć na te słowa, iakie ś. p. Xdzu *Maieranowskiemu* oddano. Tkwi mi ieszcze w pamięci z tej mowy słów kilka, gdy określiwszy spełnione przez zmarłego trudne obowiązki do stanu kapłańskiego przywiązane tak dalej mówił X. Metelski. »Jeżeli zaś ś. p. Xdza *Józefa* uważać będziemy iako Człowieka Towarzyskiego, dom Jego był uprzejmości, pokoiu i skromności mieszkaniem, oboiętny na doczesność był łagodnym względem ludzi, nikim nie pogardzał, z ubogiemi i biednemi chętnie dzielił się chlebem i nie ubiegał się za srebrem i złotem, nie zbierał maiątku i długów nie zostawił, umiał porządkować wydatki do przychodów, a dobre imie i pamięć cnot iego najdroższą są po nim spuścizną!!! Pokój Twej godnej duszy!!! *Parafjanin Kolega szkolny zmarłego.*

W dniu 29 Stycznia r. b. zszedł z tego świata ś. p. Tadeusz *Winkler*, Rządca dóbr Mniszewa; o czem uwiadamia się niniejszem licznych iego Przyiaciół i Znaiomych. Znany z nieskazitelnego życia i prawego charakteru, pozostawi szczery żal po swoim tak zawczesnym zgonie.

Do Kassy Oszczędności Płockiej w dniu 26 Stycznia r. b., 84 uczestników, wniosło Rsr: 127 k: 35 czyli zł. 849; zaś w dniu 24 t. m., 6ciu uczestników odebrało Rsr. 9 czyli zł. 60; a cały kapitał dotąd zebrany, wynosi Rsr: 2135 czyli zł. 14,234.

Anglja. — Królowa *Wiktorja* 23go z. m. spodziewaną była z powrotem w *Windsorze z Strathfieldsaye.* — Gazeta *Czas* mniema, iż na przyszłem posiedzeniu Parlamentu wytoczone będą żywe spory z powodu wcielenia *Sindu* do posiadłości angiel: w *Indjach* wschod:. — 18go b. m. wybuchł pożar znaczny w *Edymburgu;* stary i nowy kościół *Grey Fryars*, stały się pastwą płomieni. Gmach ten po kościele katedralnym w *Glasgowie* i kościele ŚŚ. Trójcy w *Edymburgu*, był najstarszym kościołem w *Szkocji*, zbudowano go bowiem r. 1612. Prócz kościelnego srebra, spłonęło wszystko w kościele, między innemi, 2 stare i bardzo szacowne exemplarze Biblji, oraz krzesło niegdyś należące do Reformatora Jana *Knox.* — Ministerstwo ma w Parlamencie przedstawić wniosek, aby i Pannie *d'Este* Córce Xcia *Sussex*, wyznaczono pensję 2,000 dukatów. — *Okonel* wrócił do *Dublinu.* — Głoszą, iż Xżę *Wellington* przedstawił plan, aby *Londyn* podobnie iak *Paryż*, obwarowano.

Francja. — Dzienniki są zapełnione uwagami nad rozprawami Izby Deputowan:. P. *Carne* (Karn) 23go z. m. wniósł zmianę w adresie ganiącą politykę ministerstwa; ieśli zmiana ta będzie przyiętą, ministerstwo niezawodnie ustąpi, lub Izba zostanie rozwiązaną. Stronnictwo opozycyjne cieszy się, że i P. *Dupin* (Diupę) iawnie wystąpił przeciw Gabinetowi. — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) od nieiakiego czasu zwiedza najcelniejsze salony paryzkie. Niedawno znajdował się na balu w Ratuszu u Hrabiego *Rambuteau* (Rambjuto); następnie na świetnym wieczorze u Pułkownika artylerji *Thierry*, a w ostatnich dniach na balu u Pana *Rotszyld.* Xiążę w obcowaniu z znakomitemi Dyplomatykami, sławnemi Artystami i uczonymi, okazuie umysł bardzo ukształcony; przypomina wiele zmarłego swoiego brata Xcia *Orleańsk:*. — Stosunki z *Marokiem* znowu wikłać się zaczynaią. Pomiiaiąc okoliczność, że *Abdelkader* z licznym hufcem ukazał się na pograniczu, nie spełniono warunków traktatu. Rząd marokański zobowiązał się wydać ieńców franc: (razem 3ch czy 4ch) z eskortą dostawić ich do *Tangeru*, zkąd mieli odpłynąć parostatkiem; statek ten przybył do *Tulonu*, ale bez wspomnionych ieńców. Ci na drodze z *Fez* do *Tangeru* zostali napadnięci i uprowadzeni przez Arabów, eskorta zaś nie stawiła oporu. — Na posiedzaniu Izby Deputowan: 23go z. m. odrzucono wniosek Pana *Carne* (Karn) przeciwny ministerstwu większością głosów 28; za wnioskiem było głosów 197, przeciw 225. — Admirał *Tuar* miał posłuchanie u Króla. — Pisma wszelkich stronnictw czynią teraz rozmaite uwagi o mowach Panów *Thiers* i *Gizo*, mianych w Izbie Deputowan: 22go z. m. — P. *Hebert* sprawozdawca Komisji adresowej broniąc 22go z. m. w Izbie Deputowanych adres przeciw wnioskowi Pana *Karn*, w chwili gdy iego Córka w domu niebezpiecznie zachorowała, przez śmierć tęż Córkę utracił, i dla tego 23go z. m. nie mógł znajdować się w Izbie przy głosowaniu nad pomienionym wnioskiem; 2ch innych Deputo: ministerjalnych także nie było przy głosowaniu. — Dziennik *Algierski* donosi, iż Cesarz *Marokański* na żądanie Francji dał dymisję Kaidowi *Uszdy* Sidi *Hamidzie.* — Tenże dziennik donosi, iż na początku z. m. wykonano *razzję* przeciw pokoleniu Beni Udszana, za zamordowanie 2ch artylerzystów franc:. Francuzi znienacka napadli na ich obóz, Arabowie zaś uciekli zostawiwszy swoie namioty i bydło. Oddział franc: wrócił z licznemi łupami. — Naczelnicy arabscy otrzymali znaczne podarunki od Marszałka *Soult* (Sult) przy pożegnaniu. — P. *Blanqui* Członek Instytutu na przedstawienie Marszałka *Biużo*, ma być mianowany Dyrektorem cywilnym *Algierji.* —

4ch Uczniów, których wydalono z szkoły wojskowej w S. *Cyr*, odesłano do pułków w *Afryce.* — Poseł ang: miał wezwać P. *Gizo*, aby oświadczył się, iaką zachowa politykę w sprawie *texyjskiej.* — Admirał *Tuar* odwiedził ministerstwo marynarki w obec Xcia *Joinville* (Żuęwil). — W *Paryżu* zbankrutował znaczny dom expedycyjny; w skutek nieszczęśliwej spekulacji giełdowej utracił 2 miljony fr. Jeden z Ministrów powierzył temuż domowi 300,000 fr. i podobną znaczną część tej summy utraci. — P. *Tański* Autor dzieła o Hiszpanji, otrzymał order legii honor:. — 22go z. m. po południu Xżne *Nemur*, *Żuęwil* i *Omal*, towarzyszone tylko przez 2ch lokai, przechadzały się na ulicach i bulwarach paryzkich, i wstąpiły do kilku sklepów. — Niektóre listy z *Algieru* wynurzaią mniemanie, iż na wiosnę wznowią się kroki nieprzyiacielskie z *Marokanami.* — Naczelnicy arabscy będąc w *Wersalu*, ucałowali ręce marmurowego posągu Xcia *Orleańskiego.*

Hiszpanja. — Jenerał Don Manuel de la *Koncha*, rzeczywiście mianowany iest Jenerał-Kapitanem Katalonji; wnoszą ztąd, iż poiednał się z ministerstwem. — Z *Rzymu* otrzymano wiadomość, że Ojciec Sty skłania się do układów z Hiszpanją. Sprawa hiszp: 24go z. m. roztrząsaną była na tajnym Konsystorzu przez 8miu Kardynałów, poczem Pełnomocnik hiszp: P. *Kastillo y Ayenza*, miał prywatne posłuchanie u Papieża. — Baron *de Meer* mianowany Prezesem najwyższego sądu woiennego. — Bawiący bez pozwolenia za granicą Jenerał *Rodil*, za nieposłuszeństwo, wykreślony iest z listy armji, oraz pozbawiony wszelkich godności i znaków honorowych.

Kraków. — Wysokie Kraj Wolnego Miasta Krakowa proteguiące Dwory, na drodze tymczasowego obsadzenia wakuiącego w Senacie miejsca, raczyły powołać na dostojność Senatora P. Jacka *Maiewskiego*, dotychczasowego Sekretarza Jeneralnego Senatu.

W tych dniach wróciła tu Śpiewaczka nasza Panna *Bełcikowska* z *Medyolanu*, po 2 letnim pobycie we Włoszech. Wkrótce wystąpić ma w Operze *Norma.* — Od kilku dni bawi tu tak nazwany w dziennikach niemieckich, fenomen śpiewu, Pan *Kraus*, przybyły z *Londynu*, który śpiewa wszystkiemi 3ma głosami mezkiemi, to iest: tenorem, barytonem i basem.

Niemcy. — Przez cieśninę *Sund* przepłynęło w r. 1844 aż 17,332 okrętów. W r. zaprzeszłym liczba okrętów wynosiła 14,947. — Z *Wiednia* donoszą, iż stan zdrowia Xcia *Ferdynanda* Sasko-Koburgskiego, polepszył się znacznie. — W skutek wezbrania *Elby* w *Hamburgu*, tamże zrządzone zostały szkody na 36,000 zł. — W *Wiedniu* zawiązało się towarzystwo akcjonarjuszów, celem zawiązania stosunków handlowych z *Indjami* wschodn:; najznakomitsze domy handlowe w tej stolicy, przyięły udział w tych akcjach. W *Czechach* uorganizowany zostanie korpus Żandarmerji. — 15go z. m. spłonęły w *Cieszynie*, w Austrji, koszary, szkoła wojskowa i teatr. Dyrektor teatru P. *Hanno*, utracił wszystkie dekoracje, garderobę i znaczną część swoiej bibljoteki.

Turcja. — Porta zarządziła nowe śledztwo w *Syrji*, celem wykrycia sposobu załatwienia drogę spokojną zatargów między Chrześcjanami a Druzami w obwodach mięszanych. — Wice Król *Egiptu* poruczył Inżynierowi *Mongel* (Mążel), założenie bulwarku nad *Nilem.*

Włochy. — W *Sinigaglji* wyszło postanowienie wzbraniaiące młodym ludziom wstępu do takich domów, gdzie znajduią się Panny na wydaniu; tylko tym młodym ludziom wstęp iest dozwolony, którzy przychodzą w celu oświadczenia się. — Król *Neapolitański* postanowił zmniejszyć wydatki dla armji, celem zaprowadzenia oszczędności w skarbie. — 31go Grud: dało się uczuć w *Messynie* na wyspie Sycylji lekkie trzęsienie ziemi.

Rozmaitości. — Z *Leeds* donoszą, iż Minister spraw wewn: P. *Graham* dał zlecenie sprowadzić z *Botany Baj* nieiakiego James *Mason* z 4ma spółoskarżonemi, którzy skazani byli na 21-letnią deportację, a których niewinność teraz została wykrytą. — *Dziennik handlowy* amsterdamski donosi o nadzwyczajnem powodzeniu Skrzypka Adolfa *Simon.* Tenże udaiąc się do *Londynu*, grał w *Amsterdamie* w kilku towarzystwach, mianowicie umiał zadowolić znawców w tak zwanem towarzystwie *Felix meritis*, gdzie tylko grywaią Artyści pierwszego rzędu. Na pierwszym iego koncercie danym w Teatrze włoskim, okrywano go rzęsistemi oklaskami, a 5go z. m. miał zaszczyt grać w *Hadze* na Koncercie u Dworu. Królowa wynurzaiąc młodemu Artyście najwyższe swoie zadowolenie, podarowała mu kosztowną szpilkę. — W dziełku *Medical news and library Apr:* 1844, na stronnicy 32giej, znajduie się recepta następuiąca do zrobienia *zupy homeopatycznej.* Weź 2 zgłodniałe gołąbki, powieś ie w oknie kuchennym, tak, aby ich cień padał na garnek napełniony wodą; gotuj tę wodę zwolna przez 10 godzin, i co 10 dni wpuść iedną kroplę z tej zupy do szklanki wody. — Dziennik nowoiorkski opowiada: Skoro iaki statek z młodemi Damami zawiia do portu Jawy, wnet wszyscy nieżonaci zgromadzaią się na wybrzeżu i wołaią do przybywaiących: »Może Panna Męża potrze-

buiesz? może Męża?« — *Wiek ziemi:* Sławny francuzki Jeolog *Elie de Beaumont* (Boma), dowiódł niedawno w Akademji umiętności za pomocą rachuby wprawdzie zasadzaiącej się ieszcze na przypuszczeniach problematycznych, iż ziemia od *38,359* lat ciągle ostyga. — Ogromna *Żyrafa* rodem z *Nubji*, przywiezioną została w tych dniach do ogrodu Zoologicznego w *Surrey* (w Anglji). — Gazety angielskie donoszą o zgonie *110-letniego* starca Piotra *Wynne.* — W *Aberfeldy* zarzezano w zeszłym miesiącu *świnię*, ważącą 1,250 funtów! — Dotychczas mniemano, że nazwisko *Gulliver* (sławnego podróżnika) było zmyślone; tymczasem czytamy w gazecie *angiels:*, że nieiaka Panna *Gulliver* odebrała sobie życie, rzucáiąc się w nurty rzeki. — W *Bedwon* (w Anglji) Pani poleciła wieiskiej dziewce, aby iej ugotowała iajko, ale nie dłużej iak przez 4 minut. Na dopilnowanie czego, dała iej w rękę swój zegarek. Po kilku minutach dziewczyna wróciła z zegarkiem na talerzu, oświadczaiąc, że go ugotowała podług życzenia Pani.

DONIESIENIA.

Z powodu wyiazdu z Warszawy, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b. w domu pod Nr 1263 przy ulicy Nowy-świat, LOKAL składaiący się z Przedpokoiu, Salonu o 8ch oknach kosztownem obiciem wylepionego, ciemnego przechodniego Pokoiku, Pokoiu sypialnego o 2ch oknach i Pokoiu dla ludzi z oddzielnym wychodem, w którym iest urządzona mała kuchenka. Wiadomość na dole w bramie po prawej ręce; przytem Drwalnia i Piwnica.

W pałacu zwanym Paca przy ulicy Miodowej Nro 493, 7 POKOI, Kuchnia angielska, Spiżarnia, na 1m piątrze od frontu, oraz Piwnica, Drwalnia, Wozownia na dwa powozy, Stajnia na 4ry konie, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u Rządcy pałacu.

Kto ma do sprzedania małą lub większą ilość KONICZYNY czerwonej lub białej, i inne Nasiona pastewne; niech raczy nadesłać adres i probę do Drukarni Kurjera; ieżeli zaś z Prowincji, niech raczą adresować do wyż wymienionej Drukarni pod literą K.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tuteyszego pod d. 28 Listopada (10 Grudnia) r. z. za Numerem 8026 wydanego, przy ulicy Brackiej w domu pod Nr 1582 lit: C. sytuowanym, d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 3 z południa, sprzedane zostaną przez podpisanego różne przedmioty, mianowicie: Garderoba, Pościel, Książki, do pozostałości Ludwika Postawki należące, za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić się winną. Teofil *Brzozowski*, Reient O. W.



Z wolnej ręki, w domu pod Nr 39, w rynku Starego Miasta, będą wyprzedane LUSTRA, ZEGAR, SZAFY, STOŁY, SPRZĘTY Gospodarskie, i tym podobne.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Andrzeia Petz, zaginęła; Znalazca oddać ią raczy do Kancelarji Kom: P. W. Cyr: XIgo.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego, pod filarami.

LOSÓW NOWYCH do PIERWSZEJ Klassy 65tej Loterji, któréj ciągnienie POJUTRZE rozpocznie się, Całych i Częściowych w moim Kantorze każdego czasu nabyć można.



W dniu 1 b. m. z południa, zgubionym został PULJARES, albo w Dorożce, iadąc od Teatru przez Leszno na ulicę Karmelicką, albo idąc przez ulicę Orlą, Elektoralną, Chłodną, na Smętarz Ewangielicki; w tym Puljaresie oprócz różnych Notatek, Biletów na Loterją, Biletów na Prenumeratę Dziełka o Gospodarstwie p. Szredera, znajdował się BILET na broń Myśliwską i Proch, w biletach kassowych kilkaset złotych, oraz w Kuponach odciętych sto kilkanaście złotych. Uczciwy Dorożkarz lub inny Znalazca, raczy rzeczony Puljares zwrócić w oficynie Wielkiego Teatru Nr 474 i 5, a oprócz podziękowania, przyzwoitą odbierze nagrodę; mieszkanie poszkodowanego, wskaże Stróż Kacper oficyny Teatru, naprzeciw bramy Ratusza.

W Zarządzie Aptekarskim Czynnej Armji przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich, dnia 26 Stycznia (7 Lutego), maią się odbyć targi, a 29 Stycznia (10 Lutego) przetargi, na dostawę Lodu do Lodowni przy Warszawskim Aptecznym Magazynie urządzonej, iako też na przetopienie Mosiężnych Moździerzy, dla nadania im potrzebnego kształtu i formy, i sprzedaż pozostałych rzeczy po śmierci iednego z Uczniów Aptekarskich; życzące przyiąć na siebie dostawę Lodu, przetopienie Moździerzy, lub kupić wspomnione Rzeczy, raczą się zgłosić do Zarządu w dniach wyżej wyznaczonych o godzinie 10 z rana, gdzie i warunki do tego odczytać mogą. — Inspektor, Radzca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew.*

DOBRA DO SPRZEDANIA. Od Sgo Jana r. b. w bliskości Warszawy po prawej stronie Wisły, składaiące się z 4ch Folwarków, ogółowo lub częściowo. Szczegółowe opisanie tych Dóbr i Warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Drukarni Kurjera.

KANTOR

INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNY

przy ulicy Trębackiej Nr 638.

Od 20 do 30,000 korcy WĘGLI sosnowych, w miesiącach Maiu i Czerwcu r. b. mogą być wodą do Warszawy sprowadzone; kto sobie życzy nabycia takowych, częściowo lub ryczałtem, po dalszą informacją, zechce się zgłosić do powyższego Kantoru. *Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

DOBRA Popielżyn w Gubernji i Powiecie Płockim, mil 6 od Warszawy, są do sprzedania lub wydzierżawienia od 1go Lipca 1845 r. Wiadomość w Warszawie u W. Elżanowskiego Poborcy Kassy Głów: Guber: Warsz:.

W domu pod Nr 600 lit: D. na Tłumackiem, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy, LOKAL na dole składaiący się, z 6 Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość każdego czasu można powziąść u Szwajcara Hotelu Wileńskiego.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy *Freta N. 271.*

Bony Niemki i Szwajcarki, Guwernerowie i Guwernatki z muzyką i bez, życzą się umieścić w Warszawie lub na Prowincji; wszystkie te osoby są w chlubne świadectwa opatrzone, a podpisana poleca się względom Szan: Publicz:.

Paulina *Zwolińska.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 7my raz *Syrena.*

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 2gi raz *Chce sobie pohulać.*

OSTATNIA REDUTA Jutro; w czasie któréj o północy, sto Masek odbędzie marsz. O 1szej po północy, w Wielkim Teatrze, Krotochwila ze śpiewem: 8my raz *Piątro wyżej.* Zakończy *Co kto lubi*, ułożone z rozmaitych Tańców. Damy zamaskowane maią wnijscie bezpłatne.

Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, mieszka przy rogu ulic Starego-Miasta i Gołębiej pod Nrem 179, na pierwszem piątrze od frontu. Osoby przeto chcące pobierać LEKCJE Tańców, zgłosić się raczą do domu powyższego.

Jutro u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Pieczeń wołowa z rożna i huzarska, Befsztyk, Kotlety, Rozbratel; oraz dostać można Obiad za zł. 1. Miesięcznie tenże sam groszy 24.